

Wrażenia z mobilności w ramach programu Erasmus+ w roku akad: 2019/2020

Kraj: Francja

Uczelnia przyjmująca: Université de Nantes

Wydział: UFR Sciences et Techniques

1. Wskazówki/rady przed wyjazdem

Zajęcia na poziomie licencjatu odbywają się wyłącznie w języku francuskim, warto więc go znać na poziomie co najmniej B1+/B2. Przydatny okazał się również lektorat „français pour des ingénieurs (B2+)”.

2. Dojazd

Opcji dotarcia jest kilka - jako że bezpośrednich lotów do Nantes z Polski nie ma, można przesiąść się w Brukseli, Paryżu lub Lizbonie (jeśli chodzi o normalne linie lotnicze); lecąc Ryanaiem w Stansted (może być to opłacalne, jeśli ma się zniżkę za posiadanie karty ESN). Można również polecieć do Paryża lub Bordeaux i stamtąd dojechać do Nantes pociągiem (warto kupić bilety wcześniej i upewnić się, że SNCF akurat nie strajkuje, poza tym jest to bardzo wygodna opcja).

3. Zakwaterowania

Uniwersytet przyznaje studentom miejsce w jednym z kilku akademików, zazwyczaj są one oddalone o 20 minut spaceru od wydziału Sciences et Techniques, a dojazd do centrum miasta trwa 30 minut tramwajem. Koszt wynajmu to ok. 260 euro miesięcznie, warto ubiegać się również o CAF (jak najszybciej po przyjeździe należy złożyć wniosek!), ja otrzymałem 80 euro miesięcznie. W cenie 260 euro dostajemy pokój o powierzchni 9 m. kw. z łazienką, kuchnie są wspólne dla całego piętra. Za około 60 euro więcej można ubiegać się o 12 metrowy pokój z własną kuchnią. Ceny wynajmu prywatnych mieszkań bliżej centrum to około 350-500 euro miesięcznie.

4. Uczelnia

Ze względu na specyficzny system edukacji we Francji, zajęcia na pierwszych dwóch latach studiów odbywają się częściowo w systemie „classe preparatoire” – wiedza uzyskana na zajęciach ma przede wszystkim pomóc w dostaniu się na jedną z grande école, lub chociażby na Polytech – szkołę inżynierów związaną z Uniwersytetem Nantes. Przez to atmosfera jest trochę inną niż na Politechnice; studenci są często mało związani ze swoim wydziałem i często z samym miastem. Jednak wyposażenie pracowni jest o wiele nowocześniejsze niż w Polsce. Większość materiałów można bez problemu znaleźć w internetowym serwisie uczelni, tak samo jak wszystkie plany zajęć, oceny itd. Zajęcia zaczynają się o 8.00, ćwiczenia i wykłady trwają 80 minut bez przerwy, laboratoria około trzech godzin. Warto zapisać się na zajęcia sportowe – za 50 euro można uczestniczyć w trzech dowolnych zajęciach sportowych. Oferta składa się z około 50 różnych zajęć, które można dowolnie zmieniać w ciągu roku, takich jak: siatkówka, rugby, surfing, stepping, taniec, szermierka. Dla studentów na wymianie są również darmowe zajęcia językowe, odbywają się dwa razy w tygodniu na poziomach A1 – C2. Szkoła stara się również dbać o życie prywatne studentów, oferując darmowe spotkania z psychologami i rozwieszając plakaty przypominające o piciu wody podczas spożywania alkoholu. Koordynatorzy Erasmusa są bardzo przyjaźni i pomocni, tak samo większość prowadzących.

5. Miasto

Nantes to szóste największe miasto Francji, które bardzo szybko się rozwija, ze względu na zdecydowanie niższe koszty życia od Paryża, do którego podróż TGV trwa dwie i pół godziny. Jest stolicą regionu Pays de la Loire, a godzina podróży pociągiem regionalnym zabiera nas nad ocean. Warto odwiedzenia jest zamek książąt Bretanii, której Nantes jest historyczną stolicą. Starówka składa się z wielu secesyjnych kamienic, kilku średniowiecznych kościołów i wielu pięknych placów. Życie wieczorne skupione jest wokół wyspy na Loarze – Ile de Nantes – jak również wielu klubokawiarni znajdujących się wzdłuż drugiej rzeki – Erdry. Muzeum sztuk pięknych warto zobaczyć w pierwszą niedzielę miesiąca – wejście jest wtedy darmowe, a kolekcja składa się głównie z klasycystycznych malowideł z XIX wieku i kilku rzeźb Rodina. Warto obejrzeć jest również Unité d'habitation Corbusiera, w sąsiednim Rezé. Nantes jest również kolebką ruchu socjalistycznego we Francji, więc lektorzy komunikacji miejskiej są obu płci, a w większości miejsc miasta ścieżki rowerowe sąsiadują z jezdnią, na której prędkość jest ograniczona do 30 km/h. Ogródki miejskie są na każdym rogu, a wiele boisk i kortów jest dostępne za darmo dla mieszkańców. Z drugiej strony łązienki na uczelni obmalowane są hasłami o morderczym kapitalizmie, a co drugą sobotę przeróżne manifestacje blokują całe centrum miasta. Czy pisałem już coś o strajkach? Większość sklepów nie działa w niedziele i/lub poniedziałki, a zamykają się zazwyczaj przed 20.

6. Komunikacja miejska

Całe miasto obsługuje sieć 4 linii tramwajowych oraz wiele autobusów. Warto wyrobić sobie kartę miejską w formule „sur mesure” – za godzinny przejazd płacimy wtedy 1.60 euro, a maksymalna cena za miesiąc nie wyniesie więcej niż 41 euro – koszt zwyczajnej karty miejskiej. Tramwaje odjeżdżają średnio co 5 minut (zależnie od dnia tygodnia), a autobusy co 15. Oczywiście to wszystko pod warunkiem, że akurat nie ma jakiegoś strajku. Warto wtedy przesiąść się na rowery miejskie, które są lepszej jakości niż Veturilo, jednak najbliższa stacja znajduje się 15 minut pieszo od akademików. Jeśli chodzi o dojazd na lotnisko, to nie warto płacić 8 euro za „navette”, bo 5 minut od terminala jest już przystanek zwyczajnych autobusów. Google Maps w Nantes niepoprawnie pokazuje komunikację miejską, warto korzystać z destineo.fr lub aplikacji Moovit.

7. Wyżywienie

Warto korzystać z restauracji uniwersyteckich (CROUS), gdzie obiad z przystawką i deserem kosztuje 3.30 euro, a do wyboru mamy wiele dań, również w opcji wegetariańskiej. Za 70 eurocentów możemy dokupić lepszy deser, na przykład pyszną tartę cytrynową. Zakupy jedzeniowe o wiele lepiej robić w jednym z większych sklepów (E.Leclerc), bo przeróżne Super U i Monoprix znajdujące się w mieście są o wiele droższe. Jednak nie warto oszczędzać na bagietkach, bo te z piekarni są o wiele lepsze niż marketowe.

8. Ceny

Żyjąc raczej oszczędnie (nie chodziłem raczej do normalnych restauracji, a zamiast pubów wybierałem okolice rzeki lub akademik) udało mi się zamknąć cały wyjazd (łącznie z biletami z i do Polski, zwiedzaniem Paryża, Bordeaux i okolic Nantes, kilkoma wyjazdami na surfing etc.) w mniej niż 4000 euro (grant Erasmusa to 2000 euro), co daje mniej niż 800 euro miesięcznie.

9. Życie studenckie

Lieu Unique to centrum kulturowe miasta; znajduje się w byłej fabryce ciastek LU, a odbywają się tam koncerty, pokazy filmowe i imprezy muzyczne – wejście jest zazwyczaj darmowe. Poza tym to jedno z tańszych miejsc, mimo tego ma bardzo fajny, artystyczny klimat. Wiele fajnych imprez odbywa się też na Ile de Nantes, która jest najbardziej oczywistym wyborem, jeśli chodzi o wieczorne wyjścia. Dla mieszkańców akademików CROUS proponuje również wiele darmowych biletów na przeróżne pokazy filmowe, koncerty etc. Lokalny ESN nie działa zbyt pręźnie, ale można poznać wiele osób z przeróżnych państw – w Nantes jest wielu studentów z Europy, lecz również obu Ameryk, Azji, Afryki Północnej. Ceny w barach są dość wysokie, poza wyżej wspomnianym Lieu Unique, gdzie piwo kosztuje około 4 euro, Le Maestro z mojito po 4.50 euro i La Scierie (również 4 euro za pintę), to piwo kosztuje często powyżej 7 euro za pintę. Z pomocą przychodzi legalne spożywanie alkoholu nad rzeką (ogólnie w mieście poza ścisłym centrum) jak również trzeźwość i umiejętność zabawy bez alkoholu. Kino Katorza wyświetla wiele ciekawych filmów, nie tylko z nowości. Wiele ciekawych osób można poznać na wspomnianych już wyżej zajęciach sportowych.

10. Inne/ coś od siebie

Pomimo uwag do samego uniwersytetu, Nantes jest bardzo przyjemny miastem do życia. Regularne strajki, dość wysokie ceny i mała ilość tubylców mówiących po angielsku mogą odstraszyć ludzi, którzy nie są frankofilami, jednak piękna architektura miasta i sam jego klimat pozwala wybaczyć te nieudogodnienia – no chyba że akurat pada, co jesienią i zimą jest raczej domyślnym stanem. Jednak słoneczne dni zachęcają do cieszenia się radosnym życiem miasta, a deszczowa zima z lokalnym winem, serami i słodyczami jest przyjemniejsza niż polskie mrozy.